

Młode osoby opuszczające placówki opiekuńczo-wychowawcze najbardziej potrzebują bezpiecznego miejsca do mieszkania. Bez tego trudno myśleć o znalezieniu pracy, dbaniu o zdrowie czy edukację – to główne wnioski z badań prowadzonych przez Fundację Dobrych Inicjatyw. Problem w tym, że system wsparcia dla takich osób kuleje i nie dostarcza im wystarczającej liczby mieszkań treningowych czy wsparcia asystentów usamodzielnienia się. W związku z tym w ten obszar angażują się również firmy prywatne.

*– Mieszkanie dla dzieci po życiu w pieczy zastępczej jest jedną z najważniejszych potrzeb. To bardzo klarownie wyszło w naszym raporcie dwa lata temu i w nowym raporcie jakościowym. To nie jest fanaberia nastolatka, który chciałby mieć swoje mieszkanie, prywatną przestrzeń do życia. Większość 18-, 19-, 20-latków wychowujących się w rodzinach nie myśli o własnym mieszkaniu, bo mają swój pokój w domu u rodziców i są w bezpiecznym, zaopiekowanym miejscu. Natomiast dzieci z domów dziecka po opuszczeniu placówki często wpadają w czarną dziurę. Nie mają gdzie się podziać – mówi Bartłomiej Jojczyk, prezes Fundacji Dobrych Inicjatyw.*

Każdego roku ok. 6–7 tys. młodych osób opuszcza pieczę zastępczą i wchodzi w dorosłość bez rodzinnego zaplecza, ok. 2 tys. z nich to wychowankowie domów dziecka. Jak podkreślają eksperci fundacji, stabilne mieszkanie to pierwszy element, dzięki któremu mogą mieć poczucie kontroli nad własnym życiem. Dla osób usamodzielniających się mieszkanie nie jest symbolem sukcesu, lecz koniecznością życiową. Brak lokum oznacza częste przeprowadzki, ryzyko szybkiego zadłużenia, powrotu do dysfunkcyjnych środowisk rodzinnych, a nawet zagrożenie kryzysem bezdomności.

*– Ich start w dorosłość, życie, rozwój, przyszłość zależą od tego, czy będą mogli gdzieś funkcjonować na stałe, czy nie wpadną w kryzys bezdomności, czy nie będą musieli się tulać po mieszkaniach swoich znajomych i kolegów. W stanie niepewności, kiedy nie wiesz, gdzie zamieszkaż, gdzie będziesz za miesiąc, gdzie będą twoje rzeczy, trudno budować stabilną przyszłość, trudno szukać pracy, trudno myśleć o edukacji, już nie wspominając o zdrowiu – mówi Bartłomiej Jojczyk. – O dzieciach z pieczy zastępczej bardzo często mówimy, że one nie mogą popełnić błędu, ponieważ nie mają się kogo i czego uchwycić. Czasami niewiele trzeba, żeby one wpadły w czarną dziurę.*

Z badania Fundacji „Start w dorosłość” z 2023 roku wynika, że 74 proc. pracowników ośrodków wychowawczych uważa, że ich wychowankowie potrzebują wsparcia w znalezieniu mieszkania. Wśród samej młodzieży jest to 54 proc. Ponadto aż 85 proc. wychowawców było zdania, że młodzi wymagają także wsparcia w załatwianiu spraw formalno-administracyjnych, np. w bankach czy urzędach. Nie mają oni bowiem historii kredytowej, nie znają realiów umów, często nie rozumieją kosztów stałych i bywają narażeni na nieuczciwe praktyki. Dlatego też rynek najmu i rynek nieruchomości są poza ich zasięgiem. Problem w tym, że system wsparcia w tym zakresie nie funkcjonuje, bo – jak wskazuje ekspert – liczba mieszkań treningowych wynosi nieco ponad 700. Dlatego angażują się w to także firmy prywatne.

*– Firma KRUK zaangażowała się w stworzenie bezpiecznej przestrzeni dla osób, które wychodzą z placówek opiekuńczo-wychowawczych, opuszczają pieczę zastępczą lub domy dziecka. Jest to mieszkanie na start, w którym takie osoby mogą się usamodzielniać w bezpieczny sposób, ponieważ wcześniej są na ogół wychowywane przez jednego opiekuna, który ma pod swoją pieczę około 14 osób w różnym wieku i nie jest w stanie przekazać im chociażby dostosowanej do ich potrzeb wiedzy finansowej – mówi Agnieszka Salach, rzeczniczka prasowa KRUK S.A. – Zakupiliśmy i wyremontowaliśmy to mieszkanie i przekazaliśmy pod opiekę Fundacji Dobrych Inicjatyw, która zrekrutowała do niego trzy osoby. Będą one mogły się przygotować do samodzielnego życia, w tym nauczyć się zarządzania własnym budżetem.*

## Trudny start w dorosłość – samodzielność bez zaplecza

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: środa, 28, styczeń 2026 14:15

Alicja Cisowska

Odsłony: 500

---

– *Już za kilka dni w drzwiach tego mieszkania staną trzy młode osoby, a każda z nich będzie miała swój oddzielny pokój, będą mieć wspólną łazienkę i kuchnię. Będą żyły jak w mieszkaniach studenckich – mówi Bartłomiej Jojczyk. – Będą mieć cały czas dostęp do asystentki usamodzielnienia, osoby przygotowanej, kompetentnej, doświadczonej, która będzie ich wspierała, będzie pod telefonem i będzie się z nimi spotykała. Chodzi o to, żeby znajdowali się w normalnej, bezpiecznej przestrzeni, która nie jest instytucją, nie jest kontrolująca, oceniająca, tylko wspierająca.*

Zarówno raport ilościowy z 2023 roku „Start w dorosłość”, oparty na badaniu ponad 400 usamodzielnionych wychowanków, jak i nowe badanie jakościowe, przygotowane wspólnie przez fundację i Ipsos, przy wsparciu firmy KRUK, jednoznacznie wskazują, że samo udostępnienie mieszkania nie wystarcza. Kluczową luką systemu jest brak wsparcia osoby dorosłej, która towarzyszyłaby młodym w pierwszych miesiącach samodzielności. Ekspertki podkreślają, że młodzi, którzy mieli dostęp do takiego wsparcia oraz mieszkania, znacznie rzadziej trafiają do systemu pomocy społecznej.

– *Młodzi muszą się uczyć mechanizmów codziennego, normalnego życia: rachunków, kosztów życia i funkcjonowania w mieszkaniu – podkreśla prezes Fundacji Dobrych Inicjatyw. – Wejście w dorosłość jest jednym z najbardziej krytycznych momentów w ich życiu. Jeśli my nie stworzymy dla nich rozwiązań, które będą adekwatne do ich potrzeb, to oni będą nam przepadać, a nas jako społeczeństwo na to nie stać. Mamy niż demograficzny, coraz więcej emerytów, coraz bardziej wyludniająca się społeczeństwo i co roku tracimy kilka tysięcy młodych ludzi.*

Jak wynika z ostatnich dostępnych danych GUS, na koniec 2024 roku w pieczy zastępczej przebywało 77,3 tys. dzieci. Z tego 59,8 tys. z nich umieszczonych było w rodzinnej pieczy zastępczej. W pieczy instytucjonalnej przebywało 17,5 tys. dzieci.

– *Co 100. dziecko jest w systemie pieczy zastępczej, ale my nie mamy dla nich kompleksowej oferty wsparcia – podkreśla Bartłomiej Jojczyk. – Dzisiaj dziecko opuszczające pieczę zastępczą dostaje jednorazowy zastrzyk gotówki. Czasem to może być 5 tys., czasem 10 tys. zł, czasem więcej, bo niektóre domy dziecka odkładają im 800+ i te środki się kumulują. Oni często, dostając te środki, przepadają, myślą, że są bogami życia, że sobie poradzą i że świat stoi przed nimi otworem. Dwa tygodnie później sakiewka jest pusta, bo nikt ich nie przygotował do zarządzania takimi pieniędzmi.*

– *Wśród osób młodych, między 25. a 34. rokiem życia, aż 56 proc. respondentów naszych badań mówi, że ma niedosyt i nieodpowiednią wiedzę finansową, którą chciałoby poszerzać – podkreśla Agnieszka Salach. – Na skutki braku odpowiedniej wiedzy finansowej chcielibyśmy odpowiadać. Zajmujemy się tym m.in. wśród tzw. społeczności dotkniętych, a więc szczególnie narażonych na popadanie w zadłużenie, nieposiadających choćby podstaw wiedzy finansowej. Jak pokazują doświadczenia fundacji, jest luka w systemie, który nie zwraca uwagi na to, co się dzieje z młodzieżą, która opuszcza pieczę zastępczą i domy dziecka.*

Jak wynika z raportu „Start w dorosłość”, 60 proc. ankietowanych usamodzielnionych przyznało, że otrzymało pomoc finansową, wychodząc spod pieczy zastępczej. Jednocześnie tylko 40 proc. pracowników ośrodków zadeklarowało, że ich placówka zapewnia wsparcie finansowe. Usamodzielnieni prowadzą dość skromne życie. Ponad 50 proc. ankietowanych bardzo rzadko lub rzadko ma pieniądze, żeby zadbać o własne zdrowie. 57 proc. badanych podobnie odpowiedziało w kwestii rozwoju. Nie mają też dość budżetu na małe przyjemności – 59 proc. młodych wydaje na nie swoje pieniądze rzadko lub bardzo rzadko.

## Trudny start w dorosłość – samodzielność bez zaplecza

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: środa, 28, styczeń 2026 14:15

Alicja Cisowska

Odśłony: 500

---

*Źródło: Newseria*